

Michał Stachurski

<https://orcid.org/0000-0002-2877-3895>

Fundacja Obserwatorium Społeczne we Wrocławiu

Między zawodem a służbą. O pracy pracownika socjalnego z osobami starszymi w perspektywie etyki personalistycznej

Mieczysław Gogacz (1926) w jednym ze swoich tekstów zaznaczył – jak się wydaje – cztery ważne wątki związane z problemem dotyczącym etyki zawodowej. Zagadnienie to, ów autor opisuje za pomocą refleksji na temat: filozoficznego rozumienia pracy, sprawności moralnej, odpowiedzialności za pracę i łączenia etyki zawodowej z teorią etyki jako taką¹. Wydaje się, że w koncepcji etosu pracownika socjalnego, zwłaszcza w aspekcie pracy (a może służby) na rzecz osób starszych, wszystkie wyżej wymienione elementy odgrywają znaczącą rolę. Dotyczy to zarówno zdobycia odpowiedniego przygotowania intelektualnego, jak i zaangażowania, które czasami wykracza poza standardowe obowiązki służbowe. Zaangażowanie to natomiast zazwyczaj wynika z przesłanek o charakterze etycznym (poziom filozofii) i charakterze moralnym (poziom teologii – wiary).

Dlaczego filozofia powinna zajmować się problematyką dotyczącą pracy (i służby) pracownika socjalnego w aspekcie osób starszych? Wydaje się, że istnieją przynajmniej dwa argumenty, które uzasadniają tę potrzebę.

Michał Stachurski – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia (stopień nadany w 2021 roku przez Radę Naukową Uniwersytetu Opolskiego); absolwent PWT Wrocław na kierunku filozofia; zainteresowania badawcze: filozofia społeczna, filozofia polityki, filozofia prawa, filozofia ekonomii, etyka.

1 Por. M. Gogacz, *Czym jest etyka zawodowa?*, w: *Zagadnienie etyki zawodowej*, red. A. Andrzejuk, Warszawa 1998, s. 11–14.

Pierwszy argument ma charakter typowo socjologiczno-statystyczny. Według aktualnych badań społeczeństwo europejskie, a także polskie starzeje się w szybkim tempie. Badacze tego tematu wśród cech charakterystycznych dla tego typu społeczeństw wyróżniają znaczną liczbę osób po 60. roku życia, a także duże różnice w dostępie do usług publicznych dla osób starszych mieszkających w miastach i na wsiach, a ponadto różnego rodzaju wykluczenia ludzi starszych m.in. o charakterze technologicznym, medycznym, relacyjnym (społecznym)². Drugi z argumentów ma charakter etyczny. Etyka w kontekście powyżej postawionego pytania nie pozostaje bierna. Obserwując pewną praktykę – niekiedy widoczną w Europie zachodniej – iż osoby starsze umieszcza się w domach pomocy społecznej, niejako odcinając je od reszty tzw. społeczeństwa aktywnego, bądź umożliwia się im dostęp do eutanazji³, pojawia się pytanie o model i propozycje funkcjonowania ludzi starszych w społeczeństwie. Odpowiedź na to pytanie wynika jednak z przyjętego wcześniej paradygmatu antropologicznego, etycznego oraz społecznego. Można roboczo przyjąć, że w niektórych miejscach Europy Zachodniej (choć i trzeba podkreślić, iż czasami ma to miejsce także w Europie Środkowo-Wschodniej) dominuje nurt utylitarystyczny, zaś w Europie Środkowej i Wschodniej – jeszcze – model personalistyczny zaczerpnięty w dużej mierze z myślenia o człowieku w sposób antyczny-neotomistyczno-chrześcijański.

Celem tego artykułu będzie próba odpowiedzi na pytanie, jaką rolę może pełnić pracownik socjalny wobec osoby starszej właśnie w kontekście etyki personalistycznej.

2 Por. Ż. Maciejewska, „Srebrne Tsunami” – skutki społeczne zmian demograficznych w XXI wieku, „Zeszyty Naukowe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Zielonej Górze” 4 (2016), s. 167; A. Weissbrot-Koziarska, *W pułapce samotności. Pracownik socjalny wobec wykluczenia samotnych seniorów z lokalnej przestrzeni społecznej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio J – Paedagogia-Psychologia” 30 (2017) nr 4, s. 136.

3 Problem ten, mimo iż zasadniczo ma charakter etyczny, często podejmowany jest na gruncie m.in. filozofii politycznej i filozofii prawa. Ze względu na to, że metodologia badań w tych dyscyplinach jest różna, a także przyjmuje się różne paradygmaty antropologiczne w różnych projektach polityczno-społecznych, zasadnicze kwestie przechodzą na dalszy plan. Więcej np. w: D. Bubala, *Eutanazja a prawo do życia. Filozoficzny spór o zakres obowiązywania normy „nie zabijaj”*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 1 (2013), s. 17–31.

Osoby starsze według dwóch światów etycznych – utilitaryzmu i personalizmu

Chcąc wyjaśnić znaczenie wykonywanej pracy (i służby) pracownika socjalnego na rzecz osób starszych, trudno pominąć – jak się wydaje – dwa dominujące nurty współczesnej antropologii i etyki w Europie. Przedstawiciele tych nurtów, choć może nie wprost i nie zawsze wypowiadają się na temat osób starszych, to jednak w znaczący sposób kreują pewien wizerunek, a właściwie pewien paradygmat myślenia o człowieku i etyce. Pierwszy z nich można nazwać utilitarystycznym, a drugi personalistycznym. Zarówno jeden, jak i drugi kierunek filozoficzny w sposób bardzo szczegółowy wyjaśnia, kim jest człowiek oraz wskazuje na jego miejsce w szerszej perspektywie społecznej. W tym miejscu warto poczynić jedną uwagę o charakterze ogólnym. Mimo że te dwa nurty zazwyczaj są sobie przeciwstawiane, należy jednak podkreślić, iż to, co łączy obie grupy myślicieli, to pewna troska o człowieka – w utilitaryzmie o maksymalne szczęście, w personalizmie o maksymalne dobro. Oczywiście, w zależności od przyjętego prądu filozoficznego, są akcentowane różne (i zazwyczaj odmienne) elementy tej troski.

Wokół utilitaryzmu – zasada utilitaryzmu preferencji

Jeremy Bentham (1748–1832) i John Stuart Mill (1806–1873) uchodzą za ojców nowożytnego utilitaryzmu, który według niektórych badaczy dał początek tzw. nowemu liberalizmowi⁴, rozumianemu jako pragmatyzm i ponowoczesność. Szukając właściwej definicji utilitaryzmu, należy oddać głos Millowi, który w swojej książce tak określa główną zasadę etyczną tego kierunku filozoficznego: „czyny są dobre, jeżeli przyczyniają się do szczęścia, złe, jeżeli przyczyniają się do czegoś przeciwnego. Przez szczęście rozumie się przyjemność i brak cierpienia; przez nieszczęście – cierpienie i brak przyjemności”⁵. Należy jednak zauważyć, że pogląd Benthama jest – jak się wydaje – prostszy. Jego rozumienie utilitaryzmu zawęża się do

4 Zob. D. Weinstein, *Utilitarianism and the New Liberalism*, Cambridge 2011, s. 165–168.

5 J.S. Mill, *O wolności*, przekł. M. Ossowska, Warszawa 1959, s. 13.

poglądu, że stanem pożądanym jest uzyskanie jak największej przyjemności przez jak największą liczbę ludzi⁶. Patrząc na to rozróżnienie w sposób teoretyczny, można powiedzieć, że Bentham patrzy na utilitaryzm przez pryzmat ilości, zaś Mill przez pryzmat jakości.

Warto jednak w kontekście omawianego wątku zwrócić uwagę na pewne problemy interpretacyjne utilitaryzmu w aspekcie etycznym. Pierwszy poważny problem polega na tym, iż wyżej wymienieni przedstawiciele tego prądu filozoficznego doprowadzili do sytuacji, w której czyny ludzkie nie powinny być oceniane w kategoriach dobro–zło, lecz przyjemność–cierpienie. Z jednej strony niektórzy badacze utilitaryzmu oceniają, że XIX i XX wiek umożliwił zmianę paradygmatu z tzw. moralności opartej na posłuszeństwie regułom (w domyśle „starego świata”) na moralność związaną z maksymalizacją wartości wewnętrznej (w domyśle „wartości subiektywne nowego świata”)⁷. Z drugiej zaś strony taka zmiana – w perspektywie etycznej – może wpłynąć na zmianę postrzegania całości świata wartości. O takim stanie pisze m.in. Alasdair MacIntyre (1929) i zaznacza, że „pojęcie największego szczęścia największej liczby ludzi można stosować w sposób moralnie uprawiony tylko w społeczeństwie, w którym obowiązują także nieutilitarystyczne normy przyzwoitego społeczeństwa”⁸ i stawia jednocześnie pytanie „jeżeli w społeczeństwie dwunastu ludzi dziesięciu to sadyści, którzy czerpią przyjemność z poddawania torturom dwóch pozostałych, to czy zasada użyteczności zaleca, aby tych dwóch poddać torturom?”⁹. Zarówno intuicja, jak i postawione pytanie przez MacIntyre’a są także potwierdzeniem pewnych filozoficznych obaw co tego, kto i według jakich kryteriów odpowiada za kreowanie wartości uznawanych za te, które przynoszą przyjemność bądź cierpienie. Subiektywność, charakteryzująca ten nurt, sprawia, że te wątpliwości do dzisiaj są elementem dyskusji.

6 Por. A. MacIntyre, *Krótką historia etyki*, przekł. A. Chmielewski, Warszawa 1995, s. 295.

7 Por. K. de Lazari-Radek, P. Singer, *Utilitarianism: A Very Short Introduction*, Oxford 2017, s. 78–79.

8 A. MacIntyre, *Krótką historia etyki*, s. 299.

9 A. MacIntyre, *Krótką historia etyki*, s. 299.

Dyskusja ta rozgrywa się także w obszarze dotyczącym osób starszych i ich „użyteczności” dla siebie samych, ale także dla społeczeństwa w okresie tzw. poprodukcyjnym. Problem ten podjął współczesny kontynuator myśli utylitarystycznej – Peter Singer (ur. 1946). W swoich badaniach etycznych zaproponował tzw. hierarchię istot, w ramach której, wprowadził ich (istot) następujące dystynkcje: bez świadomości, świadomie odczuwające i osoby¹⁰. Tak przedstawiony podział wynika – jak to ujmuje Singer – z przyjęcia aksjomatu, że tylko rozumna natura decyduje o tym, czy daną istotę można nazwać osobą czy też nie. Należy tutaj także podkreślić, że sam autor w jednej ze swoich książek tak opisuje swoje stanowisko w tej kwestii:

zakończenie życia bez zgody może być również rozważane w przypadku tych, którzy kiedyś byli zdolni do dokonania takiego wyboru, ale teraz z powodu wypadku czy z racji starszego wieku, utracili na stałe tę zdolność i nie wyrazili przed jej utratą żadnych poglądów co do tego, czy chcieliby dalej żyć w takich okolicznościach [...]. Pod większością względów te istoty ludzkie nie różnią się zbytnio od niepełnosprawnych niemowląt. Nie są samoświadome, racjonalne czy autonomiczne, a więc rozważania o prawie do życia czy respektowaniu autonomii nie stosują się do nich¹¹.

Powyższa refleksja na kanwie omawianego problemu dotyczącego relacji między pracownikiem socjalnym a osobą starszą wymusza pewnego rodzaju dodatkowe pytania. Z jednej strony Singer wskazuje na podział istot na rozumne (osoby) i na te, które zostały pozbawione świadomości (pozostałe istoty) na potrzeby refleksji na temat eutanazji dobrowolnej, nie-dobrowolnej itd. Z drugiej zaś strony autor ten odbiera status osoby, a zatem i prawo do pewnej równości względem stosowania zasad etycznych, także osobom starszym, których świadomość jest osłabiona bądź znikoma na skutek demencji czy chorób, takich jak parkinson. W związku z tym

10 Por. M. Olech, *Utylitaryzm Petera Singera. Rozważania o eutanazji*, „Edukacja Humanistyczna” (2013) nr 1, s. 124–125.

11 P. Singer, *Etyka praktyczna*, przekł. A. Sagan, Warszawa 2007, s. 184–185.

pojawia się szereg pytań. Pierwsze z nich brzmi, czy świadomość jest jedynym „atrybutem” umożliwiającym jednoznaczne stwierdzenie, że dana istota jest osobą czy też nie. Jednocześnie ujawnia się kwestia dogłębnie społeczna, dotycząca tego, czy osoby starsze, które w swoim okresie produkcyjnym pracowały nie tylko na polepszenie swojego dobrobytu, ale także na zwiększenie kapitału gospodarczego swojej lokalnej i globalnej społeczności, jednocześnie nie zasługują na zapewnienie godziwej opieki ze strony państwa w okresie, w którym już niedomagają. Czy osoba (a trzymając się nazewnictwa Singera – istota) chorująca, w fazie zaawansowanego parkinsona, nie zasługuje na pomoc i wsparcie ze strony najbliższych, a także ze strony pracowników socjalnych oraz szeroko pojętej służby zdrowia? Wydaje się, że zasadę „użyteczności preferencji” stosowaną przez Singera poprzez odwołanie do klasycznego spojrzenia „maksimum przyjemności, minimum cierpienia” przy zero-jedynkowym uznawaniu/ odbieraniu statusu osoby trudno uznać za miarodajną w każdej sytuacji.

Wokół personalizmu – zasada godności

Inne spojrzenie na tę kwestię prezentuje współczesny personalizm, który spogląda na każdą osobę przez pryzmat rozumu i ducha. Jednocześnie osoba – w ujęciu filozofii osoby reprezentowanej m.in. przez francuskie środowisko intelektualne XX wieku – jest wezwana do życia w społeczeństwie, do budowania społeczeństwa. Przy tym jednak nie ma tu mowy o jakiejś formie zdominowania osoby przez społeczność. Osoba dla społeczności jest tak samo ważna, jak społeczność dla osoby. Rozwijając się społecznie, dana osoba zachowuje swoje unikatowe przymioty. Personalizm nawiązuje także do pojęcia godności. Godność ludzka w ujęciu personalistycznym jest tym przymiotem, który ma charakter nadprzyrodzony i niezbywalny. Ciekawą – i wydaje się istotną w tym temacie – intuicję przytacza Jacques Maritain (1882–1973), zaznaczając, że mimo słabości natury ludzkiej wynikającej z tego, że człowiek może czynić zło, to jednocześnie jako osoba zachowuje atrybut godności na zasadzie „pomimo zła”¹². Podobnie jest

12 Por. J. Maritain, *Pisma filozoficzne*, przekł. J. Fenrychowa, Kraków 1988, s. 212–216.

w przypadku, gdy natura ludzka jest osłabiona przez czynniki zewnętrzne, takie jak np. choroba. Należy także zaznaczyć, iż wokół tak postawionej sprawy, personalizm wyostrzył kwestie etyczne, doprecyzowując tzw. normę personalistyczną. Norma ta ujawnia dwa aspekty: przedmiotowy i podmiotowy. W zakresie przedmiotowym zawiera się stwierdzenie, że ostatecznym dobrem, na które powinny być ukierunkowane wszystkie zasady etyczne, jest osoba¹³. Natomiast w zakresie podmiotowym norma personalistyczna definiowana jest poprzez wartość odpowiedzialności za siebie oraz za drugiego człowieka. Tutaj rozróżnia się aspekt negatywnej i pozytywnej treści normy. W aspekcie negatywnym wskazuje się, że osoba nie może być traktowana jako środek do celu; zaś aspekt pozytywny wyraża się w wezwaniu do miłości indywidualnej oraz miłości społecznej¹⁴. Takie ujęcie nawiązuje do społecznego budulca etyki personalistycznej, jakim jest termin „dobro wspólne”.

Mając na uwadze powyższą refleksję, należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na zasadniczą różnicę etyczną pomiędzy stanowiskiem prezentowanym w utylitarystyce a stanowiskiem przyjętym w personalizmie. Polega ona na tym, iż w utylitarystyce – jak zostało to zaprezentowane powyżej w myśli Singera – zasady moralne dotyczą osoby spełniającej kryterium rozumnej natury ludzkiej oraz świadomości. W ujęciu zaś personalistycznym każda osoba ludzka ze względu na fakt nadprzyrodzonej godności ludzkiej ma równe prawo do tego, aby stosowano wobec niej takie zasady etyczne, jak wobec innych, bez względu na okoliczności związane z osłabioną naturą ludzką wynikające z choroby, niepełnosprawności czy podeszłego wieku.

Należy także zwrócić uwagę na aspekt społeczny, który jest szeroko komentowany przez przedstawicieli współczesnego personalizmu. Ten prąd filozoficzny szczególnie kładzie nacisk na podstawową grupę społeczną, jaką jest rodzina, zwłaszcza rodzina wielopokoleniowa. Polski badacz personalizmu Czesław Bartnik (1929–2020) zaznacza, że „rodzina stanowi niejaką wyższą osobowość. Staje się żywym i pełnym podmiotem

13 Por. J. Galarowicz, *Nowy elementarz etyczny*, Kraków 2011, s. 87.

14 Por. J. Galarowicz, *Powrót do wartości*, Kraków 2011, s. 93.

człowieczeństwa [...]. Każda osoba w rodzinie jest równa, samoistna, [...] niepowtarzalna, każda jest osobą pełną”¹⁵. W etyce personalistycznej zarówno osoby młode, jak i osoby w podeszłym wieku – dotknięte problemami starości natury i fizycznej, i psychicznej – wymagają odpowiedniej opieki. Jeden z francuskich przedstawicieli myśli personalistycznej, Jean Vanier (1929–2019), pisał o tym w ten sposób:

wkraczamy w nową epokę, którą charakteryzować będzie ogromna liczba osób ułomnych, zmuszonych do życia w chorobie [...]. Obecnie mamy – w samej tylko Francji – 900 tys. osób chorych na Alzheimerera. Wkrótce brak równowagi pomiędzy aktywnymi członkami społeczeństwa a osobami wymagającymi opieki stanie się bardziej dotkliwy. [...] Również tę delikatną sytuację powinniśmy odczytać jako nowy znak i nowe wezwanie¹⁶.

Refleksja ta wskazuje, że pomimo być może często obiektywnych trudności osoba ludzka w interpretacji personalizmu zasługuje na pomoc oraz wsparcie. Wynika to także z promocji „nowego humanizmu”, którego celem jest odnowienie wartości wynikającej z tradycji judeochrześcijańskich.

Dodatkowo warto wskazać, że w myśli personalistycznej osoby starsze, pomimo tych trudności, zajmują istotne miejsce w strukturze społecznej. Mając bowiem багаż doświadczeń życiowych, a także dźwigając nieraz heroiczne brzemie wyborów etycznych dokonanych w przeszłości, są przekazicielami wartości na różnych poziomach oraz płaszczyznach.

Pracownik socjalny – zawód i służba w etyce personalistycznej

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że pracownik socjalny jest zobowiązany do realizacji zadań wynikających z konkretnych aktów prawnych. Zarówno dobór kompetencji przy wyborze kandydatów do tej specyficznej

¹⁵ C. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 2008, s. 198–199.

¹⁶ J. Vanier, *Znaki. Siedem opowieści o nadziei*, przekł. A. Zielińska, Kraków 2013, s. 137–138.

pracy, jak i zakres obowiązków reguluje ustawa o pomocy społecznej¹⁷, jak również szereg dodatkowych aktów prawnych, w tym także rozporządzenia ministra właściwego ds. opieki społecznej. W jednym z takich aktów zaznacza się trzy główne obszary zadań, które powinien realizować pracownik socjalny. Chodzi tutaj o pomoc osobom i rodzinom, które wymagają wsparcia zarówno materialnego, jak i społecznego, wzmacnianie zdolności poszczególnych grup społecznych do samodzielnego rozwiązywania problemów oraz organizowanie różnych form pomocy dla osób, rodzin i grup osób, które tej pomocy potrzebują¹⁸.

Perspektywa zawodowa – namysł teoretyczny

Można przyjąć, że z perspektywy etyki personalistycznej pracownik socjalny w pierwszej kolejności jest wezwany do realizacji podstawowych obowiązków służbowych. Realizacja tych obowiązków – w oparciu o wartości wynikające z etyki personalistycznej, czyli dobra wspólnego oraz odpowiedzialności społecznej – może przyczynić się do wzmocnienia roli osób starszych w społeczeństwie w tzw. jesieni życia. Jeden ze współczesnych personalistów w ten sposób pisze o potrzebie codziennych wyborów etycznych, także w aspekcie pracy ludzkiej: „doświadczenie pokazuje, że człowiek w nieunikniony sposób musi stanąć wobec problemów dobra i zła, szczęścia, sumienia i moralnego zaangażowania pojawiających się w chwili, kiedy podejmuje decyzję o jakimś działaniu”¹⁹. Obecność pracownika socjalnego w tym aspekcie ma nie tylko charakter „kontrolny” (czy osoba starsza ma odpowiednie środki materialne, higieniczne itd.), ale i etyczno-społeczny. Odwołując się do obrazu związanego z modelem funkcjonującym w Europie Zachodniej, gdzie standardem jest opieka nad osobami starszymi w domach pomocy społecznej bądź umożliwienie eutanazji, można wskazać, że zawód pracownika socjalnego w perspektywie

17 Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2268, 2270.

18 Por. A. Majchrowska, *Pracownik socjalny w systemie pomocy społecznej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 33 (2005) nr 1, s. 221.

19 J.M. Burgos, *Personalizm*, przekł. K. Koproński, Warszawa 2010, s. 166.

etyki personalistycznej trend ten zatrzymuje, a może nawet go odwraca. Przyjmuje się, że celem personalistycznej geragogiki (pedagogika starzenia się) jest afirmacja i urealnienie godności człowieka w podeszłym wieku²⁰. Pracownik socjalny ma tutaj szczególne zadanie do wykonania, zwłaszcza w kontekście ustawowych obowiązków służbowych nakładanych przez prawo. Troska o odpowiednie warunki bytowe, a także pomoc w nawiązywaniu relacji międzyludzkich poprzez spacerzy, wspólne zakupy bądź organizacje wizyt sąsiedzkich, znajomych i rodziny sprawia, że osoba starsza ma możliwość odkrywania na nowo sensu oraz wartości swojego życia, a także wzmocnienia swej pozycji w społeczeństwie.

Perspektywa służby – namysł praktyczny

W ujęciu etyki personalistycznej pracownik socjalny nie tylko wykonuje swój zawód, lecz także realizuje pewną służbę zarówno wobec społeczeństwa, jak również wobec konkretnej osoby, a w przypadku omawianego zagadnienia – wobec konkretnej osoby starszej. Termin „służba”, mimo że czasami ma znaczenie negatywne i kojarzy się z pewnym wykorzystaniem człowieka, w tym kontekście ma znaczenie głęboko pozytywne. Jego pozytywny charakter wypływa z poszukiwania odpowiedzi na dwa pytania, które są ze sobą powiązane. Pytanie pierwsze brzmi: co pracownik socjalny może dać osobie starszej? Drugie zaś odwraca perspektywę: co osoba starsza może dać pracownikowi socjalnemu?

Oba pytania pozwalają na uwypuklenie dwóch istotnych elementów związanych z etyką personalistyczną. Pierwszy element dotyczy tego, że zarówno pracownik socjalny, jak i osoba starsza są podmiotami swoistej relacji. Pomimo tego, iż pracownik socjalny realizuje obowiązki ustawowe w trosce o osoby starsze, to kierując się personalizmem, ma możliwość podmiotowego wywiązywania się z tych zadań. Osoba starsza nie jest „gorsza”, niżej postawiona. Zasada personalistyczna, a zatem zasada godności

20 Por. K. Uzar-Szcześniak, *Personalistyczna perspektywa starości i jej implikacje dla pedagogii osoby*, „Forum Pedagogiczne” 5 (2015) nr 2, s. 82.

ludzkiej²¹, pozwala na postawienie tezy, że w tej relacji nie powinno być układów czy zależności. Wszelkie zależności doprowadzają zazwyczaj do swoistej patologii w relacjach społecznych. Drugi element natomiast wiąże się z oddziaływaniem w relacjach międzysobowych. Pracownik socjalny – myśląc o swojej pracy także w kategoriach służby – wchodząc w autentyczne relacje ze swoimi podopiecznymi, może ubogacać się doświadczeniem życiowym poszczególnych ludzi starszych.

Szukając zatem odpowiedzi na pytanie, co – z perspektywy etyki personalistycznej – pracownik socjalny mógłby dać osobie starszej, można znaleźć kilka odpowiedzi. Poza zakresem czynności służbowych, pracownik socjalny ma możliwość wykazania troski o osobę starszą w formie sporadycznego telefonu z zapytaniem o stan emocjonalny i psychiczny danego dnia. Jak zaznaczają niektórzy, pracownik socjalny to pracownik *specjalny*, który nie jest zatrudniony w sztywnym 8-godzinnym wymiarze pracy, lecz dzieli los z podopiecznymi, wykracza poza *public-relations*²². Ma to istotne znaczenie, bowiem wśród różnych lęków, które nurtują osoby starsze, wyróżnia się m.in. lęk samotności i izolacji. W jednej z publikacji na ten temat czytamy, że

samotność (izolacja interpersonalna) jest zjawiskiem naturalnym w starości, wiąże się z mniejszym udziałem w życiu społecznym, mniej licznymi kontaktami, natomiast bardziej przemyślane doborami. Może być destrukcyjna, ale jednocześnie pomocna w realizacji zadań rozwojowych w późnej dorosłości – w konfrontacji z innymi troskami egzystencjalnymi. W definicjach osamotnienia można wyróżnić jego trzy cechy, a mianowicie to, że wynika z niedostatków bądź braku kontaktu z drugim człowiekiem, upośledzenia stosunków międzyludzkich, że jest doświadczeniem subiektywnym i wreszcie że zarówno jako stan psychiczny, jak i fizyczny jest nieprzyjemna i wysoce stresująca²³.

21 Wątek ten był omawiany wyżej w pkt. 1.2.

22 Por. A. Jasiński, *Kto to jest pracownik socjalny?*, „Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe studia humanistyczne” (2012) nr 1, s. 289–290.

23 A. Fabiś, J.K. Wawrzyniak, A. Chabior, *Ludzka starość. Wybrane zagadnienia gerontologii społecznej*, Kraków 2015, s. 290.

Pracownik socjalny, będąc przedstawicielem państwa wobec osoby starszej, w aspekcie myślenia o służbie może przekraczać tę urzędową strukturę. Wykraczając poza ten schemat, może być osobą współtworzącą relację, której skutkami będzie np. motywacja do wykonywania przez osobę starszą prostych czynności dnia codziennego, co wpłynie na jej lepsze samopoczucie i poczucie bycia potrzebnym. Z perspektywy filozofii personalistycznej z terminem „służba” koreluje zatem pojęcie „obecności”. Obecność należy rozumieć przez pryzmat zaangażowania w sprawy dotyczące osoby w podeszłym wieku, nie tylko w zakresie prozaicznych czynności dnia codziennego, lecz także przez towarzyszenie jej w spędzaniu czasu wolnego. Obecność obejmuje zarówno relację wynikającą ze stosunku pracy pracownika socjalnego, jak i pewną etyczno-moralną więź, która podyktowana jest holistyczną troską o życie człowieka.

Na marginesie trzeba dodać, że bez względu na to, czy pracownik socjalny będzie traktował swą pracę bardziej jako zawód czy jako służbę, trudno mu będzie zastąpić rodzinę osoby starszej. Jak pokazują badania przeprowadzone wśród tej grupy zawodowej, ludzie starsi z trudem przyjmują pomoc pracowników socjalnych, gdyż mają duży żal, że ich własne dzieci nie troszczą się o nie w sposób wystarczający²⁴. Problem ten pojawił się zwłaszcza na przełomie XX i XXI wieku, kiedy tradycyjny model rodziny przeobraził się w model rodziny współczesnej, której celem jest samorealizacja poszczególnych „jednostek” w rodzinie. Osoba starsza w tym modelu (zwłaszcza biorąc pod uwagę model rodziny nuklearnej) nie zawsze spełnia oczekiwania ekonomiczne i społeczne, swoich dzieci oraz wnuków²⁵. Tutaj warto zwrócić uwagę, że rodzina wielopokoleniowa – mimo że często jest przywoływana jako archaizm społeczny – spełnia swoje konkretne funkcje, w tym także funkcje społeczne. W filozofii współczesnej właśnie ten model promuje m.in. filozofia dialogu i filozofia personalistyczna.

24 Por. A. Kanios, *W stronę integracji czy wykluczenia społecznego – poglądy pracowników socjalnych na temat osób starszych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio J – Paedagogia-Psychologia” 29 (2016) nr 1, s. 119–121.

25 Por. E. Franczyk, *Osoba starsza a kryzys we współczesnej rodzinie w ujęciu systemowym*, „Horyzonty Wychowania” 20 (2021) nr 53, s. 67–69.

Natomiast szukając odpowiedzi na pytanie, co pracownik socjalny może otrzymać od osób starszych, należy zatrzymać się przy terminie „doświadczenie życiowe”. Pojęcie doświadczenia życiowego jest szerokie i dotyczy zarówno uzyskanej wiedzy oraz kompetencji w ramach wykonywanego dotychczas zawodu, ale mieści w sobie także wszelkie przeżycia oraz dokonane w życiu wybory. Doświadczenie życiowe zawiera w sobie zatem również element pewnej aksjologii, którą można nazwać „doświadczeniem wartości”. Osoba starsza jest w społeczeństwie „nośnikiem” wartości. O ile pracownik socjalny może pomóc podopiecznemu w przystosowaniu go do rozwoju technologii, o tyle osoba starsza może współuczestniczyć w wymianie pokoleniowej obejmującej owoc pracy ludzkiej czy szeroko pojęty rozwój kulturalny, społeczny i duchowy. Pracownik socjalny, przysłuchując się historiom z życia danej osoby, może z jednej strony wczuć się w ówczesną sytuację, a z drugiej zadać sobie pytanie o swój sposób zachowania w przypadku opisanym przez osobę starszą. Niewątpliwie towarzystwo osób starszych wpływa na pewne poczucie bezpieczeństwa, może też przynieść wskazówkę, jak uniknąć kryzysów w swoim życiu²⁶.

Wypalenie zawodowe pracownika socjalnego jako problem etyczny

Pojęcie wypalenia zawodowego najczęściej kojarzy się z dyscyplinami związanymi z ekonomią i zarządzaniem. Jednak w kontekście omawianego zagadnienia wypalenie zawodowe stanowi także problem z etycznego punktu widzenia. Wchodzi w zakres etyki normatywnej, ale również i deontologii. Wśród przyczyn wypalenia zawodowego wymienia się najczęściej następujące czynniki: indywidualne, interpersonalne i organizacyjne²⁷. Należy podkreślić, że w przypadku pracowników socjalnych do wypalenia zawodowego dochodzi przeważnie wówczas, gdy napotyka

26 Por. Z. Struzik, *Wartości przekazywane i praktykowane przez osoby starsze w rodzinie*, „Mazowsze. Studia Regionalne” (2013) nr 13, s. 118–120.

27 Por. M. Ostrowska, A. Michcik, *Wypalenie zawodowe – przyczyny, objawy, skutki, zapobieganie*, „Bezpieczeństwo Pracy: nauka i praktyka” (2013) nr 8, s. 23.

oni różnego rodzaju problemy, które przeradzają się w długotrwały kryzys bądź kryzysy. Do takich sytuacji zalicza się m.in. brak wsparcia ze strony przełożonych, wygórowane oczekiwania w aspekcie wiedzy oraz kompetencji, sytuacje problematyczne (wybór między troską a twardym realizowaniem przepisów), niski prestiż zawodu, brak właściwej motywacji finansowej oraz pozafinansowej pracowników socjalnych²⁸.

Biorąc pod uwagę powyższe czynniki, należy wskazać na dwa zasadnicze problemy etyczne związane z wypaleniem zawodowym oraz brakiem właściwej motywacji do pracy i służby na rzecz potrzebujących. Pierwszy problem dotyczy aspektu związanego z relacją przełożony–pracownik. Etyka personalistyczna w zakresie spraw ekonomicznych stawia akcent na wątek dotyczący podmiotowości. Z jednej strony podmiotowość oznacza tu pewną „równość” w relacjach pracowniczych, z drugiej zaś nie wyklucza właściwej dla natury przełożonego egzekwowania z poleconych zadań. Owa „równość” w tym przypadku będzie polegała na tym, że pracownik socjalny powinien liczyć ze strony swojego przełożonego na wsparcie w sytuacjach trudnych, zwłaszcza w aspekcie formalno-prawno-organizacyjnym. Dodatkowo personalizizm w swoich założeniach wskazuje, że każda osoba wykonująca swój zawód w sposób rzetelny, powinna otrzymywać za swoją pracę godziwe wynagrodzenie. Godziwość wynagrodzenia będzie tutaj oznaczała otrzymywanie takich środków, które pozwolą nie tylko na realizację podstawowych potrzeb życiowych, ale i na społeczno-kulturalny rozwój. W systemie ekonomii kapitalistycznej wynagrodzenie nadal jest dominującym czynnikiem motywującym pracownika i dotyczy to zarówno pracowników sektora publicznego, jak i prywatnego.

Innym ważnym elementem związanym z etyką i relacjami pracowniczymi jest zapewnienie właściwych narzędzi do rozwoju zawodowego. Przez rozwój zawodowy należy rozumieć możliwość uczestniczenia w szkoleniach, kursach, a także dodatkowych studiach podyplomowych, które będą refundowane w budżecie danej jednostki. Brak możliwości takiego rozwoju może wpływać demotywacyjnie na środowisko pracowników socjalnych,

28 Por. M. Łuszczynska, *Pracownik socjalny w sytuacji kryzysu motywacji własnej – charakterystyka zjawiska i propozycje przeciwdziałania*, „Studia nad Rodziną” (2018) nr 2, s. 61–62.

co może spowodować, że nie tylko trudno będzie mówić o służbie wobec osób starszych, lecz nie będzie można nawet mówić o dobrze wykonywanych obowiązkach.

Powyżej zarysowane zagadnienie wchodzi również w zakres tzw. etyki stosowanej. Ta bowiem, widząc praktyczny problem, próbuje szukać właściwych narzędzi do rozwiązania tych sytuacji. W swoich założeniach etyka stosowana ma charakter społeczny, gdyż zajmuje się problemem, przed którym stoi społeczeństwo²⁹. Można zatem pokusić się o twierdzenie, że personalizm, a zwłaszcza etyczny nurt personalizmu z jednej strony zajmuje się problemem konkretnej osoby, a z drugiej próbuje rozwiązać problem globalny.

Podsumowanie

Jak pokazuje powyższa refleksja, przedstawione zagadnienie powinno stanowić ciekawe wyzwanie dla wszystkich, którzy zajmują się problematyką szeroko pojętego sektora pomocy społecznej. Personalizm i jego etyka to tylko jeden z nurtów współczesnej filozofii (a także teologii chrześcijańskiej). Mimo że głos przedstawicieli personalizmu nie jest dominujący, to jednak stanowisko w sprawie „umiejscowienia” osób starszych w strukturze społecznej, a także roli pracowników socjalnych wydaje się ważne, ciekawe i godne zauważania. Być może artykuł ten przyczyni się do dalszej dyskusji w obszarze filozofii, a także nauk społecznych i teologicznych.

Bibliografia

Bartnik C., *Personalizm*, Lublin 2008.

Bubala D., *Eutanazja a prawo do życia. Filozoficzny spór o zakres obowiązywania normy „nie zabijaj”*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 1 (2013), s. 17–31.

Burgos J. M., *Personalizm*, przekł. K. Koprowski, Warszawa 2010.

29 Por. J. Sójka, *Idea etyki stosowanej: pomiędzy wyżynami filozofii a wymogami praktyki*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 10 (2007) nr 1, s. 123.

- Fabiś A., Wawrzyniak J. K., Chabior A., *Ludzka starość. Wybrane zagadnienia gerontologii społecznej*, Kraków 2015.
- Franczyk E., *Osoba starsza a kryzys we współczesnej rodzinie w ujęciu systemowym*, „Horyzonty Wychowania” 20 (2021) nr 53, s. 61–71.
- Galarowicz J., *Nowy elementarz etyczny*, Kraków 2011.
- Galarowicz J., *Powrót do wartości*, Kraków 2011.
- Gogacz M., *Czym jest etyka zawodowa?*, w: *Zagadnienie etyki zawodowej*, red. A. Andrzejuk, Warszawa 1998, s. 11–14.
- Jasiński A., *Kto to jest pracownik socjalny?*, „Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe studia humanistyczne” (2012) nr 1, s. 289–296.
- Kanios A., *W stronę integracji czy wykluczenia społecznego – poglądy pracowników socjalnych na temat osób starszych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio J – Paedagogia-Psychologia” 29 (2016) nr 1, s. 115–126.
- Lazari-Radek K. de, Singer P., *Utilitarianism: A Very Short Introduction*, Oxford 2017.
- Łuszczynska M., *Pracownik socjalny w sytuacji kryzysu motywacji własnej – charakterystyka zjawiska i propozycje przeciwdziałania*, „Studia nad Rodziną” (2018) nr 2, s. 53–75.
- Maciejewska Ż., „Srebrne Tsunami” – skutki społeczne zmian demograficznych w XXI wieku, „Zeszyty Naukowe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Zielonej Górze” 4 (2016), s. 165–176.
- MacIntyre A., *Krótką historia etyki*, przekł. A. Chmielewski, Warszawa 1995.
- Majchrowska A., *Pracownik socjalny w systemie pomocy społecznej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 33 (2005) nr 1, s. 203–230.
- Maritain J., *Pisma filozoficzne*, przekł. J. Fenrychowa, Kraków 1988.
- Mill J. S., *O wolności*, przekł. M. Ossowska, Warszawa 1959.
- Olech M., *Utylitarystm Petera Singera. Rozważania o eutanazji*, „Edukacja Humanistyczna” (2013) nr 1, s. 123–129.
- Ostrowska M., Michcik A., *Wypalenie zawodowe – przyczyny, objawy, skutki, zapobieganie*, „Bezpieczeństwo Pracy: nauka i praktyka” (2013) nr 8, s. 22–25.
- Singer P., *Etyka praktyczna*, przekł. A. Sagan, Warszawa 2007.
- Sójka J., *Idea etyki stosowanej: pomiędzy wyżynami filozofii a wymogami praktyki*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 10 (2007) nr 1, s. 117–126.

- Struzik Z., *Wartości przekazywane i praktykowane przez osoby starsze w rodzinie*, „Mazowsze. Studia Regionalne” (2013) nr 13, s. 115–126.
- Uzar-Szcześniak K., *Personalistyczna perspektywa starości i jej implikacje dla pedagogii osoby*, „Forum Pedagogiczne” 5 (2015) 2, s. 77–93.
- Vanier J., *Znaki. Siedem opowieści o nadziei*, przekł. A. Zielińska, Kraków 2013.
- Weinstein D., *Utilitarianism and the New Liberalism*, Cambridge 2011.
- Weissbrot-Koziarska A., *W pułapce samotności. Pracownik socjalny wobec wykluczenia samotnych seniorów z lokalnej przestrzeni społecznej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio J – Paedagogia-Psychologia” 30 (2017) nr 4, s. 133–145.

Abstrakt

Między zawodem a służbą. O pracy pracownika socjalnego z osobami starszymi w perspektywie etyki personalistycznej

Wobec wyzwania, jakim jest proces starzejącego się społeczeństwa (zwłaszcza w Europie), wydaje się słuszne podjęcie tematu dotyczącego roli pracownika socjalnego wobec osób starszych. Zagadnienie to rozważane jest w aspekcie etycznym, w oparciu o współczesne trendy wypracowane na gruncie utylitaryzmu i personalizmu. W artykule kładzie się nacisk głównie na personalizm, który pozwala spojrzeć na opiekę nad starszymi z punktu widzenia osoby, podmiotowości, godności i odpowiedzialności, obowiązków zawodowych i służby; pozwala dowartościować pozycję starszych w strukturze społecznej, a także docenić pracę na ich rzecz.

Słowa kluczowe: osoba starsza, pracownik socjalny, utylitaryzm, personalizm, godność

Abstract

Between profession and service. About the work of a social worker with the elderly from the perspective of personalistic ethics

In view of the challenge posed by the process of an aging society (especially in Europe), it seems right to take up the topic of the role of a social worker in relation to the elderly. This issue is considered in an ethical aspect, based on contemporary trends developed on the basis of utilitarianism and personalism. The article focuses mainly on personalism, which allows looking at the care of the elderly from the point of view of the person, subjectivity, dignity and responsibility, professional duties and service; it allows for the appreciation of the position of elders in the social structure, as well as appreciating the work for them.

Keywords: elderly person, social worker, utilitarianism, personalism, dignity